

Jubileuszowa edycja Konkursu Ojczyzny Polszczyzny

Konkurs trwa już dziesięć lat i zatacza coraz szersze kręgi, obejmując uczestników z trzech poziomów kształcenia.

Za nami już ogólnopolski etap Konkursu dla licealistów i gimnazjalistów. W marcu do Wrocławia przyjechało 43 gimnazjalistów, wyłonionych spośród ponad 3 tysięcy uczestników z Polski i Litwy.

Prezes Stowarzyszenia Ojczyzny Polszczyzny, pani Elżbieta Kielman zapytana przeze mnie o podsumowanie mijającej dekady, odpowiedziała, że najważniejszym aspektem Konkursu jest kultura języka, ale widziana w szerszym kontekście. Chcąc pokazać młodym ludziom świat dobra i piękna, stara się także o piękną oprawę całego przedsięwzięcia.

upominki, na laureatów – nagrody pieniężne. Przyjemności, jakich doświadczają młodzi poloniści, dodają prestiżu przedsięwzięciu. Jak to dobrze, że chociaż we Wrocławiu wartość humanistyki staje się tak namacalna, wbrew powszechnemu przekonaniu, że bycie humanistą to chybiona inwestycja edukacyjna, do wód życiowej niezaradności.

(Ilona Glatzel, ZS UMK Gimnazjum i Liceum Akademickie w Toruniu)

Ustatisfakcjonowani byli też laureaci i to wcale nie tylko z powodu zwycięskich trofeów. Oto głos uczennicy, która zajęła II miejsce w Konkur-

Wymagania konkursowe są bardzo wysokie. Wielu polonistów podkreślało, że wystąpienie publiczne przed gronem znakomitych ekspertów byłoby dla nich nie lada wyzwaniem (jurorami byli: prof. Jan Miodek, dr Tadeusz Patrzalek, dr Marek Pustowaruk, Justyna Madejska, Gabriela Dragus). Nastolatkomie poradziło sobie z treścią całkiem nieźle.

Poziom wystąpienie uczniów był imponujący, choć wysoko ustawiono poprzeczkę – wylosowane tematy nie należały do najłatwiejszych. Cóż, do Wrocławia przyjechali najlepsi z najlepszych. Nawet oni mieli kłopoty ze zrozumieniem związków frazeologicznych (przysłów) czy metafor. Jak tu na przykład rozszyfrować, co kryje się pod hasłem „radość pisania”, jak przekonać komisję, że nie wszystko da się spisać na wołowej skórze? Dlatego wszystkim uczestnikom należą się gratulacje i brawa. Zasłużyli. A organizatorom – gorące podziękowania.

(Ewa Sztombka – koordynator rejonowy Konkursu (ŁCDNiKP – Łódź)

Niewątpliwym walorem Konkursu jest też oferta skierowana do nauczycieli. W finale organizatorzy zapewniają nie tylko warsztaty dla uczestników, ale także wykłady dla ich opiekunów. Tegorocznym wydarzeniem była debata językoznawców.

Konkurs Ojczyzny Polszczyzny to wydarzenie, które pozwala na smakowanie polszczyzny i odkrywanie na nowo możliwości rodzimego języka z takimi autorytetami jak prof. Jan Miodek, prof. Jan Bralczyk, prof. Katarzyna Kłosińska. Na podkreślenie zasługuje to, że Konkurs uświadamia młodym użytkownikom polszczyzny piękno języka ojczystego, pozwala im rozumieć rolę, jaką pełni on jako element dziedzictwa kulturowego

(Jadwiga Stankiewicz, Gimnazjum nr 3 w Stargardzie Szczecińskim)

Organizatorzy zapewniają też pomoc dydaktyczną w przygotowaniu uczniów do testu i wystąpienia przed publicznością, zamieszczając na stronie www.ojczynapolszczyzna.pl materiały pokonkursowe. Pani Elżbieta Kielman zwróciła uwagę na możliwość wykorzystania ich w codziennej pracy z uczniami zdolnymi. Jako doradca metodyczny stworzyła dla nauczycieli propozycję programu zajęć pozalekcyjnych, kształcących sztukę mówienia oraz prezentacji. Na stronie dostępny jest też wykład prof. Marka Dyżewskiego „Jankiel fortepianu”, który może być ciekawą inspiracją w pracy z licealistami.

Dla mnie zdobyczą, z którą wracałam z Wrocławia, była rzeczywiście wspaniała atmosfera spotkań z ludźmi – tych oficjalnych i kulturalnych oraz garść refleksji o stanie współczesnej polszczyzny, którą podzielili się językoznawcy. Trafna okazała się sentencja przyświecająca tegorocznej edycji Konkursu: Język jest oknem otwierającym na rzeczywistość (Zbigniew Herbert).

Joanna Marchewka – nauczyciel konsultant w ODN w Poznaniu



Profesor Jan Miodek w czasie uroczystego Finału Konkursu dla gimnazjalistów

Powodzenie Konkursu upatruje w przyjętej zasadzie, że równie ważna jak jego główna idea – krzewienie piękna polszczyzny – jest wzajemna ludzka życzliwość i zaangażowanie, zarówno po stronie organizatorów, jak i uczestników. Najlepszym potwierdzeniem na urzędystwie tych założeń są głosy uczestników.

Organizatorzy Konkursu pokazują, że poznawanie polszczyzny jest źródłem satysfakcji i przynosi korzyści. Tym większa ich zasługa, że zmaganiom finałowym nadają wspaniałą oprawę. Uczestnicy konkursu goszczą w salach Ossolineum, napawając się intelektualną atmosferą tego miejsca. Sąsiedztwo uniwersytetu, klimat wrocławskiej Starówki, do której zwiedzania są zaproszeni, ciekawe zajęcia i spotkania z udziałem autorytetów akademickich – dają uczniom poczucie, że uczestniczą w czymś ważnym i potrzebnym. Na wszystkich finalistów czekają dyplomy i książkowe

się na etapie ogólnopolskim i I na etapie rejonowym w Poznaniu:

Konkurs ofiarował mi trzy dni cudownej, wrocławskiej przygody. Przepiękne okazało się nie tylko miejsce, ale – a może przede wszystkim – ludzie, organizatorzy Konkursu, którzy opiekowali się nami najlepiej jak tylko było można i traktowali nas, uczniów, z ogromną wyrozumiałością, życzliwością i cierpliwością. To specjalnie dla nas przygotowane zostały ciekawe wykłady i mądre zabawy. I chociaż konkursowe zadania były bardzo trudne, w życzliwej atmosferze wierzyliśmy, że „wszystko będzie dobrze”. Mnie właśnie najbardziej ujęła ludzka serdeczność. Doświadczylam czegoś niezwykłego – poznałam dorosłych, którzy, parafrazując słowa Barbary Cage, starali się w nas zobaczyć coś więcej niż tylko twarde dzieci – starali się zobaczyć nasze dusze.

(Jagoda Hofman, Gimnazjum w Drobinie)